

LUD

Diretor: Dr Edvino Tempiski
Proprietário: Dr Antônio Firakowski

REDAÇÃO: Av. Dr. Jaime Reis 583, Fone 1-4-9-3.
Adres pocztowy: Redação «Lud», C. P. 155, Curitiba, Paraná

Prenumerata roczna: w kraju — Cr. \$ 50,00; poza Bra-
zylia — Cr. \$ 80,00; cena egzemplarza — Cr. \$ 1,00.
Redakcja przyjmuje od 1-szej do 5-tej po południu

Tabela de anúncios: Nas páginas de anúncios: Cada centímetro quadrado — Cr. \$ 1,00; repetidos até tres vezes ou em maiores dimensões — desconto de 20%; sobre os anuais — 50%. Na última página e no texto, aumento de 30% sobre os preços acima.

ROK XXII

Curitiba, 15 października (de outubro de) 1947

NR 42.

Z Brazylii

Zgon małżonki Prezydenta Dutry

Dnia 9 b. m. zmarła w Rio małżonka Prez. Dutry, s. p. Carmela Dutra. W pierwszych dniach września chora poddała się operacji, która wskutek spóźnienia nie udała się. Wszelkie zabiegi lekarskie nie uratowały życia chorej.

W kaplicy św. Teresy w pałacu Prezydenta odbyła się msza św. za spokój duszy s. p. Prezydentowej. Celebrował ks. kardynał Jaime de Barros Camara, arcybiskup rioski.

Na mszy świętej byli obecni wszyscy członkowie rządu oraz najwyższe władze wojskowe. Tego samego dnia o godz. 4-tej po południu odbył się pogrzeb z udziałem władz cywilnych, wojskowych oraz całego niemal społeczeństwa rioskiego. Zmarła odznaczała się za życia wielką pobożnością oraz ofiarnością na cele dobroczynne.

Brazylia w obliczu Międzynarodówki komunistycznej

(U. P.) — Antykomunistyczne nastawienie w Brazylii przybiera na sile. Według komunikatu Ministerstwa Spraw Zagranicznych Brazylia nie ma narazie zamiaru zerwać stosunków dyplomatycznych z Rosją, jednakże fakt wskrzeszenia «Kominternu» wymaga ze strony rządu wielkiej czujności. W Senacie — Gois Monteiro, były minister Wojny, zaatakował gwałtownie Sowiety, domagając się od Parlamentu użycia ostrych środków przeciw elementom komunistycznym. Jak wiadomo, Senackie Komisje: Konstytucyjna i Sprawiedliwości odrzuciły w tych dniach projekt skasowania mandatów deputowanych komunistów, lecz sprawa ta będzie jeszcze rozpatrywana na sesji plenarnej Senatu.

Emigracja holenderska do Brazylii

(A. N.) — Z konferencji odbytej dnia 2-go b. m. w Rio, między ministrem Rolnictwa i wysłannikami rządu holenderskiego, dowiadujemy się, że istnieje możliwość przybycia do Brazylii od 40 do 50 tysięcy imigrantów z całym swym dobytkiem. W tym wypadku Rząd Brazylia wyznaczyłby emigrantom tereny nad rzeką São Francisco, w Stanie Minas Gerais. Jak wiadomo Brazylia zawsze życzliwie ustosunkowywała się do kolonistów holenderskich, znanych ogólnie jako rolników świątliwych i postępowych.

ISKIERKI

— Brazylia otrzymała od Stanów Zjednoczonych 144 tysięcy ton węgla za listopad.

O Komunizmo

(José Gribosi)

A Russia abriu uma nova marcha pelo mundo. Segundo informações, foi ultimamente criado em Belgrado, um Escritorio de Informações dos partidos comunistas do Continente Europeu. Não significa isso nada mais do que o ressurgimento da 3-a. Internacional do Komintern, que na verdade nunca deixou de existir. Em outros termos: o governo russo tornou publicamente existente, o que fóra mascarado durante a última guerra mundial, publicado e anunciado como: dissolução oficial do comunismo, — para a Russia poder ingressar no quadro dos estados democráticos e cativar a simpatia norte-americana. Senão, donde a Russia receberia material bélico e matérias primas, para a então caçatirofe assoladora? Hoje a Russia declara a sua autonomia e o seu propósito de pregar o crêdo vermelho. Ninguém se ilude com esta criação central, fóra da Russia. Esta, ja está sob a ideologia vermelha desde o ano de 1918 e geme sob a política de força e da opressão do operariado. De modo que, por despistamento e num vô de conquistar o esmagamento, colocou-se a nova sede em Belgrado, para influir e subjugar não só a raça eslava como também o mundo inteiro.

Os Balcans sempre foram, por suas agitações intestinas, o barril de pólvora da Europa. Desta forma, colocada em Belgrado, a sede da nova Internacional, representa um sério perigo para a Europa e para o mundo, podendo muito mais facilmente do que o era, quando localizada em Moscou, intervir na vida dos países balcânicos e vizinhos. Justifica-se assim a afirmação do Presidente Truman, no tocante ao perigo da Áustria, da França e da Italia, que desamparadas, rolam para o comunismo.

Porém, o que significa para o mundo ocidental, este avanço das garras comunistas? — Examinemos, sómente uns pontos da doutrina comunista-russa.

O comunismo antes de mais nada, prega o anti-espiritualismo. «Um verdadeiro comunista» deve banir de si os sentimentos nobres, esquecer o amor á familia e livrar-se do sentimento religioso. O comunismo tem seu maior inimigo em Cristo. Ele vê na bondade do Evangelho de Jesus, a concretização dos ideais de toda humanidade, e deve negar, porque a máxima comunista é destruir tudo o que se ligue a sentimento ou á religião.

O primeiro assalto na Russia foi contra a Igreja, seus ministros e seus fieis. Templos transformados em estábulos e lupanares. Objetos santos profanados e vendidos. Mas, eles foram inais além. Destruíram os lares, pela introdução dum «divórcio», que foge a todas concepções jurídicas da palavra, extinguindo completamente a sociedade familiar de esposos, pais e filhos. Eles sabem que a familia e a religião são as bases da sociedade e de uma nação. Querem destrui-las. Em Belgrado, nos temos uma ameaça, um perigo, um desafio para toda a civilização ocidental.

— Senador Hamilton Pereira z UDN oświadczył, że elementy komunistyczne weiskają się do organizacji młodzieży, syndykatów robotniczych i związków kulturalnych usiłując nimi zawładnąć.

— Na konferencji Narodowej Rady Naftowej w Rio postanowiono ekonomizować zapasy gazołiny wobec możliwości zmniejszenia ilości gazołiny importowanej z Ameryki.

— Znakoimty medyk brazylijski, prof. Benedito Montenegro z Uniwersytetu S. Paulo otrzymał od Amerykańskiego Związku Chirurów tytuł członka honorowego.

— Rząd Brazylia wysłał notę do Rosji, żądając satysfakcji od prasy sowieckiej, która w ubliżający sposób atakowała osobę Prezydenta Dutry.

— W São Paulo odbywa się Narodowy Kongres Pisarzy, na który zjechali się wybitni literaci ze wszystkich Stanów.

— Gubernator Lupion otrzymał od brazylijskiego ambasadora w Argentynie telegram, zawiadamiający, że Urugwaj otworzył import na wysyłkę herwy z Parany i Sta. Catariny w sumie 327 tysięcy dolarów.

— Z Pirai-Mirim (Paraná) donoszą, że kamiony z różnych Stanów wywożą z depozytów tego miasta wielkie ilości zboża i kawy przeznaczonych dla innych Stanów i zagranicy.

— W Rio odbywa się kongres profesorów Agronomii, który zajmuje się badaniami bakterii ziemnych, niszczących plody rolne.

Ze świata

Dlaczego wskrzeszono Komintern?

(R) — Nowa Międzynarodówka Komunistyczna, w skład której wchodzi partie komunistyczne 9 państw europejskich i która otrzymała niewinną nazwę «Międzynarodowy Departament Informacji», ma za zadanie zwalczać «imperialistyczną ekspansję Stanów Zjednoczonych na terenie Europy. Rosja Sowiecka, widząc, że zachodni mocarstwa zaprzestały polityki ustępstw, że wzrasta na Zachodzie nastroj antysowiecki, czego dowodem były porażki komunistów francuskich i włoskich, by dostać się do rządu w sposób legalny, zrzuciła maskę obłudy i zagrała w otwarte karty. Propaganda sowiecka i jej satelitów, przywłaszczając sobie nazwę państw «prawdziwie demokratycznych» oraz «anty-imperialistycznych» weszła na drogę otwartej walki z całym Zachodem.

Reakcja Stanów Zjednoczonych

(AFP) — Rząd Stanów Zjednoczonych, reagując na utworzenie się Międzynarodówki Komunistycznej, ustanowił nowy Kodeks Bezpieczeństwa, obowiązujący na terenie całej Ameryki. Kodeks ten daje władzom stanowym prawo usunięcia urzędników, którzy należą do partii komunistycznej lub w jakikolwiek sposób sympatyzują i współpracują z nią. «Kodeks Bezpieczeństwa» występuje ostro przeciw jednostkom i instytucjom o zabarwieniu komunistycznym, nazistowskim oraz faszystowskim, które w sposób nielegalny (anty-konstytucyjny) usiłują obalić rządy demokratyczne w Ameryce Północnej.

Stanowisko Chile wobec komunizmu

(U. P.) — Rząd chilijski, po zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Jugosławią, wydał oświadczenie, w którym oskarża rząd Jugosławii o przygotowywanie rewolucji komunistycznej w Chile. Nota rządu Chile zaznacza, że przedstawiciele dyplomatyczni Jugosławii byli kierownikami komórek komunistycznych oraz, że w Buenos Aires i Rosario (w Argentynie) powstały centrale komunistyczne, które kierują akcją podziemną na terenie Ameryki Południowej. Celem akcji komunistycznej w Ameryce Południowej — według komunikatu rządu Chile — jest prowadzić oszczerczą kampanię przeciw Stanom Zjednoczonym, pozyskać sympatyków dla Rosji wśród ugrupowań demokratycznych oraz uniemożliwić wykonanie planu wspólnej obrony amerykańskiego kontynentu.

Przedwyborcza mowa De Gaulle

(AFP). Przemawiając zeszłego tygodni o 400.000 Francuzów zgromadzonych na polu wojskowym w Vincennes gen. de Gaulle oświadczył, że Francja znajduje się «na skraju przepaści» jeśli chodzi o sytuację wewnętrzną oraz zagrożona jest z zewnątrz przez «zwartą masę dwóch trzecich Europy, kierowanych nieubлагaniem przez dyktaturę sowiecką, która nieustannie przetrąca Zachód». Wzywał on Francuzów do zjednoczenia się wokół jego organizacji, apelował o reformę państwa, która by pokrzyżowała «wstępną inwazję» dokonywaną przez komunistów.

Iskierki ze świata

— Kola polityczne Anglii i Francji przychylnie zapatrują się na sprawę oddania Włochom pod zarządek kolonii, które utraciły w wojnie.

— Indie — pisze „Times” — liczą 400 milionów ludzi, czyli 1/5 ludzkości. Są tak wielkie, jak Europa bez Rosji. Z chwilą zniesienia rządów brytyjskich powstaje nowe wielkie mocarstwo azjatyckie. Szczególnie interesujące jest utworzenie Pakistanu, będącego ze 100 milionami mieszkańców największym państwem muzułmańskim świata. Pakistan może zająć miejsce Turcji.

— Kongres Mikrobiologów w Kopenhadze, z udziałem ponad tysiąca uczonych z 30 krajów, uchwalił jedno głośnie rezolucję, potępiającą wojnę biologiczną we wszystkich postaciach.

— Wąsy na modę Hitlera wchodzi w modę w Tyrolu. Prasa austriacka domaga się zakazu politycznego.

— Porcelana Mienińska zamiast dawnego znaku — dwa skrzyżowane miecze — posiada obecnie sierp i młot.

— Wschodnio-Europejską unię gospodarczą zapowiada cześć minister komunikacji Hala. Do uni tej Czechosłowacja wniosła swój przemysł, Polska swój węgiel, Bułgaria swe surowce.

— W Egipcie zanotowano bardzo liczne wypadki cholery, na którą zmarło około 250 osób. Rząd egipski przedsięwziął wszelkie środki, by zwalczyć straszny zarazek.

— (Reuters) — Waigentyskich kolach politycznych mówi się o opuszczeniu placówki sowieckiego ambasadora w Buenos Aires w związku z antykomunistyczną polityką rządu Perona.

— Według oficjalnych kół angielskich, wskrzeszenie Międzynarodówki Komunistycznej powiększy jeszcze przepaść między komunizmem a socjalizmem na całym świecie.

— Prasa zachodnio-europejska za mieszczą uprzejme pogłoski, iż Stany Zjednoczone gotowe są podpisać osobny układ pokojowy z Niemcami wobec nieprzewidywalnych trudności stawianych przez Rosję.

— Argentyna miała zapewnić rząd Chile, iż udzieli mu całkowitego poparcia w zwalczaniu komunizmu. W stolicy chilijskiej znajduje się już specjalny wydział Perona.

— Amerykański senator Everett Dirksen oświadczył, że jeśli Ameryka nie udzieli natychmiastowej pomocy Europie, przyspieszy tym samym pochód Rosji na Atlantyk.

— Anglia otrzymała od Afryki Południowej pożyczkę w wysokości 80 milionów funtów.

— W Paryżu założono Światowy Związek Medyczny, którego celem będzie wymiana nowych osiągnięć na polu wiedzy medycznej.

— Komunistyczne wojska chińskie zdołały odciąć Mandzurę od Chin, powodując krytyczną sytuację wojsk rządowych znajdujących się na terenie mandzurskim.

— Na granicy turecko-syryjskiej wybuchło powstanie szczeplu Kurdów, którzy chcą uzyskać niepodległość.

— Amerykańskie samoloty rakietowe osiągnęły szybkość 2,700 klm. na godzinę większą od szybkości głosu.

— Dnia 10 b. m. nieznanymi sprawcami ostrzelali z karabinu maszynowego gmach ambasady sowieckiej w Buenos Aires.

Druga bitwa o Berlin.

Na czarnym rynku w Berlinie skoczyły ceny benzyny, ponieważ wzrosła ilość Berlińczyków, chcących udać się na Zachód. Zrosła i w wielu urzędników Komisji Kontrolnej usłusze zdobyte posady gdzieś w strefach zachodnich. I ci i tamci są przekonani, że prędzej czy później mocarstwa zachodnie opuszczą Berlin, pozostawiając go na łasce Rosjan. Wprawdzie gen. Clay zaprzeczył tym pogłoskom ale zrobił to przed oświadczeniem Molotowa w Paryżu, że Rosja nie weźmie udziału w odbudowie Europy.

Od dwóch lat toczy się bitwa o Berlin. W ciągu tej drogiej bitwy o Berlin mocarstwa zachodnie stały traciły teren, zbyt często traktując jako nieporozumienie to, co w rzeczywistości było starannie skalkulowaną próbą obrzydzenia im dalszego pobytu w Berlinie. W oczach 3 milionów Berlińczyków antagonizm między Sojusznikami jest dziś już zbyt widoczny i dłużej nie da się ukryć. Okupacja Berlina jest dla mocarstw zachodnich zmorem i prawie nieprzerwaną próbą nerwów. Mówi się o Anglikach, że rzadko tracą swój spokój. Ale na posiedzeniach między sojuszniczych w Berlinie nie raz się zdarzało, że przedstawiciel brytyjski bił pięścią o stół.

Berlin znacznie stracił na wartości dla mocarstw zachodnich, odkąd się okazało, że stworzenie jednolitej Niemiec jest w najbliższym czasie niemożliwe i tym samym powrót Berlina do roli stolicy. To też mocarstwa zachodnie siedzą w Berlinie już tylko ze względu na prestżowy.

CZY FASZYZM MOŻE ODŹYĆ?

Interesujące uwagi na ten temat ogłosił Trevor-Roper, autor głośniejszego książki „Ostatnie dni Hitlera”. Píše on: Ogólnie przypuszcza się, że nazizm może odżyć, a niektórzy są tego samego zdania co do faszystów, jako że oba ruchy rozwijały się równoległe i ta sama przyczyna spowodowała ich upadek. Jest to jednak pogląd myślowy. Hitler oparł się na „szarym człowieku”, który go do końca nie zdradził, wyniosłszy z narodowej socjalizmu duże korzyści. Nazizm skrajał komunistom ich pioruny i grzmoty. Mussolini natomiast nie był fenomenem społecznym, lecz awanturnikiem politycznym, brał poparcie od każdego, kto je dawał głównie od klas wyższych. Komunistki były kością do kłosa. Ceny i płace kształtowały się we Włoszech inaczej niż w Niemczech, epoka faszystowska była epoką najwyższej eksploatacji robotników. W rezultacie w Niemczech istnieje gospodarka tęsknota mas, we Włoszech — nie. Włosi, naród lojalny, mogą sobie więc pozwolić na tolerancję wobec byłych faszystów. Włosi wygłaszają zasady, ale stosują kompromis. Niemcy z niebezpieczną gwałtownością głoszą pogardę dla bogów, których niedawno adorowali i mogą znów adorować. Włosi niemal dobruśnie wspominali awanturnika, którego podziwiali za jego oszustwa. Wprawdzie w pierwszym gniewie powiesili go, ale zemsta szybko minęła. I dziś wdowa po Mussolinim żyje spokojnie koło Capri z rodziną, a córka wciąż szuka brakujących kartek pamiątki swego męża. Autobiografię Mussoliniego można dostać w każdej księgarni. Gdy w Niemczech denazyfikacja stworzyła całą klasę ludzi „nieczystych”, związanych solidarnością dołu i interesu, we Włoszech odepeszła i niedbała czystka dała wyniki przeciwnie. Zwolennicy faszystów godzą się z nowym porządkiem, który im już nie zagraża, ci, którzy korzystali z faszystów, dziś finansują Chrześcijańską Demokrację. Ludzie koniunktury, nauczywszy się od faszystów demagogii, przeszli do partii komunistycznej.

BALTYK — MORZE ROSYJSKIE

Baltyk był już morzem szwedzkim, potem niemieckim, dziś według strategów z Kremla ma być wysanym gardłem Kronsztatu i Leningradu. Tuż po zajęciu państw bałtyckich Rosja zaczęła się tam instalować na stałe. Utrzymanie Bornholmu byłoby kuszające, ale politycznie okazało się niemożliwe. Sadowiąc się na południowym brzegu Bałtyku Sowieci na 5 lat wypożyczają rejon na zachód od ujścia Odry, kontrolując spław i położone tam fabryki benzyny syntetycznej. W Prusach Wschodnich trzymają rejon Królewcą, a dalej Kłajpedę z portem piaszczystym, ale idealnym dla śleszonkowych łodzi podwodnych, które budują Między Królęcą a Kłajpedą osadzone rybaków z nad Morza Kaspijskiego i Azowskiego. W Kłajpedzie założono 5 domów kultury, 40 klubów i 300 szkół. Ostągnięto pełną kontrolę nad Zatoką Fińską. W Porkkala buduje się czoł wielkiego i tajemniczego. Dągot Oesel, obie wyspy o dużym znaczeniu strategicznym, zajęto w roku ubiegłym, wysadzając tam 40.000 żołnierzy z 9. armii. Na Dago buduje się fortyfikacje i podziemne schrony. Na półwyspie Sorwe ustawiono baterie nabrzeżne, usuwając z wielu punktów ludność. Na Oesel są stacje doświadczalne rakiet. Wszędzie są lotniska lub bazy hydroplanów. Gdy tym wszystkim niepokoi się Szwecja — Prawda nazywa to psychozą mili tarystyczną i orgią zbrodni. Jedyne dostawo od zachodu nie został zabezpieczony. Flota rosyjska może wprawdzie wyjść z Bałtyku przez Biełomor stroy, ale jest to kanał wąski, o dużej różnicy poziomów i licznych śluzach. Natomiast Rosja liczy na Kanał Kiloński, o ile uda się plan demilitaryzacji obu brzegów i umiędzynarodowienia Kanału, przy czym jedną z gwarantek byłaby Rosja. (Le Monde).

Możliwości emigracji do Australii.

W końcu ubiegłego miesiąca został zawarty układ między australijskim ministrem imigracji i sekretarzem gen. IRO, przewidujący imigrację 4000 wysiedleńców do końca bieżącego roku i około 1000 osób miesięcznie po tej dacie. Pracownikom fizycznym przysługuje pierwszeństwo. Każdy emigrant będzie mógł zabrać ze sobą całą swą rodzinę, względnie, o ile uda się sam do Australii, będzie mógł sprowadzić ją po upływie 3-miesięcznego okresu próbnego. Kontrakt pracy opiewa na przynajmniej na przeciąg jednego roku. Emigranci będą traktowani narówni z pracownikami australijskimi, jeśli chodzi o stawki płac. Ponadto będą mieli prawo obiegać się o obywatelstwo australijskie.

IRO zapewni opiekę nad emigrantami w dziedzinie prawno politycznej oraz pokryje koszty transportu emigrantów. Rekrutacja ma się rozpocząć w drugiej połowie sierpnia.

Z innego źródła dowiadujemy się, że Australia chciałaby w tym roku przyjąć kilkanaście tysięcy uchodźców a w następnych latach po 70 000 rocznie. Wiadomość ta, aczkolwiek pochodząca ze źródła miarodajnego, wydaje się zbyt sensacyjna. Szczególnie zastrzeżenia budzi fakt, że dziesiątki tysięcy Anglików z Wielkiej Brytanii pragną emigrować do Australii i oczekuje bezskutecznie na możliwości transportowe. W tym punkcie miarodajny informator oświadczył: „Anglicy nie mogą emigrować do Australii z uwagi na brak okrętów do przewozu, zaś dla wysiedleńców IRO znajduje środki transportu, bo IRO jednoczy kilkanaście państw”. (IP).

Nowa taryfa pocztowa w Brazylii: Poczta lotnicza

W tym samym Stańce — Cr\$0,90 — Miedzystanowa — Cr\$1,20

ZA GRANICĘ:

Do Albanii, Australii, Afryki Półn., Belgii, Bułgarii, Czechosłowacji, Danii, Egiptu, Holandii, Iranu, Jugosławii, Luksemburgu, Niemiec, Norwegii, Polski, Szwajcarii, Szwecji, Rosji, Turcji, Węgier i Włoch — Cr\$5,80. Do Hiszpanii i Portugalii — Cr\$3,80. Do Ameryki Północnej — Cr\$3,20. Do Argentyny, Chile, Paragwaju i Urugwaju — Cr\$1,70. Do Afryki Południowej, Azji, Oceanii — Cr\$7,20. Uwaga: listy i drukul do 10 gramów.

Kącik gospodarczy

JAK ZABEZPIECZYĆ ZIEMNIANKI PRZED ZARAŻENIEM?

Na łamach „Ludu” w kąciuku gospodarczym zabierano głos o uprawie ziemniaków, udzielając porad dla ich uprawy. Rady te są dobre, ale nie wystarczające, bo nie leczą zarazy i chorób ziemniaków w swym źródle. Lepiej przecież ziemniaki strzec przed zarazą, niż zarażone uzdrawiać.

Przed sadzeniem zważać trzeba na dwie zasadnicze rzeczy:

1) Sadzić zdrowe, niezarażone ziemniaki.

2) Sadzić je w dobrą niezarażoną ziemią.

3) Sadzić trzeba zdrowe ziemniaki czyli sadzonki nie powinny być zarażone lub podejrżane o zarazę. Należy przeto przed sadzeniem poddać sadzonki dezynfekcji.

Najłatwiejszy i najtańszy sposób: przed użyciem dać **sinego kamienia** czyli siarczana miedzi (sulfureto de cobre). Kupić go można w każdej drogerii lub aptece.

Sposób użycia jest bardzo prosty. Do beczki na 50 litrów ciepłej wody daje się 1/4 — 1/2 kg. sinego kamienia i miesza się do pęki zupełnie się nie rozpuci. Następnie wkłada się do tej wody tyle ziemniaków (sadzonek) aby je ów płyn zupełnie nakrył. Miesza się je od czasu do czasu. Po dwóch godzinach wyjmują się je z tego płynu lub zlewa się płyn. Można go użyć do dalszej dezynfekcji.

Gdy sadzonki w cenie dobrze wyschną, można je sadzić w ziemię uprawioną, niezbyt ciężką, i piaszczystą.

Ziemia, w którą sadzimy ziemniaki powinna być wolna od zarazków i różnych bakterii, które ziemiaki na nowo zarazają. Jeżeli się je sadzi do ziemi, z której wyjęto zarażone, to nąrdno roblono dezynfekcję sadzonek, bo choć czyste, zdr. w. ziemniaki zostały zasadzone, zarażą się od zarazków znajdujących się w ziemi.

Jak temu zaradzić?

Pamiętać przede wszystkim trzeba, żeby nie sadzić ziemniaków do tej ziemi, z której wyjęto zarażone powłócznie inne ziemniaki, bo zarazki zostawiają w ziemi kilka lat. Wskazaną jest przeto rzecz, że po zarażonych ziemniakach sadzić przez trzy lata inne rośliny jak kukurydzę (mille), rośliny strączkowe, jarzyny lub inne zboża ziarnkowe.

Na korzeniach tych roślin nie osadza się i nie zerują zarazki ziemniaczne, nie mając pożywienia, giną w 2 — 3 latach. Gdy więc ziemia jest już z nich oczyszczona, można sadzić dezynfekowane ziemniaki.

Na dobrze uprawionej ziemi można dwa lub nawet trzy razy po sobie sadzić ziemniaki, o ile ona jest wolna od zarazków i bakterii na bulwach ziemniaczanych zerujących.

Gdy rośliny, łodygi ziemniaków podrastają, trzeba pilną zwrócić uwagę, czy je nie napadają mszyce lub inne zewnętrzne zarazy, wtedy trzeba je opryskiwać cieczą bordowską lub użyć innego lekarstwa stosownie do rodzaju choroby. O tym napiszę kilka uwag przy sposobności. **Gosp. Z. M.**

MIESZKAŃCY KURTYBY!

Bróńcie swych interesów, głosujcie w najbliższych wyborach municypalnych na naszego kandydata na stanowisko radnego (vereador), którym jest Dr Edwin D. Tempaki.



EX-MINERVA

Empregado com real successo nas TROQUEBRONQUITIS EM TODOS OS SEUS GRAUS E SUAS MANIFESTAÇÕES COMO SEJAM: TOSSES, CATARROS, BRONQUITIS E COQUELUCHE.

Złowrogie widmo dawnych Niemiec

(Pierwszy z serii artykułów, napisanych specjalnie dla „Ludu“)

Rozpaczliwa walka z postępującą sowietyzacją Polski nie powinna nam przesłaniać niebezpieczeństwa równie groźnego. Chodzi o Niemcy. Przez dwa lata powojenne zdawało się, że narody anglosaskie zrozumieją konieczność trwałego obezwładnienia tej wiecznej groźby dla pokoju światowego. Przez krótki okres popularny był na zachodzie plan Amerykanina Morgenthau, który doradzał pozabawienie Niemiec przemysłu i zamienienie ich na państwo rolnicze, pozabawiając ich w ten sposób środków do prowadzenia nowej wojny. Jakże dziś jesteśmy dalecy od tych czasów.

Oto prasa donosi o rychłej wizycie do Stanów Zjednoczonych — na zaproszenie Amerykańskiej Federacji Pracy — dra Kurta Schumachera, przywódcy najpotęższej dziś w Zachodnich Niemczech partii socjalno-demokratycznej (SPD).

Wizyta dra Schumachera poza granice dzisiejszych Niemiec nie jest pierwszą. Przed niedawnym czasem odwiedził on Anglię, gdzie przyjmowano go jak pożądanego gościa.

W obawie przed zaborczością rosyjską państwa anglosaskie pragną do przyszłej rozprawy pozyskać sobie sprzymierzeńca i upatrują go w postaci Niemiec, posiadających miliony świeżo zdemobilizowanych żołnierzy Wehrmachtu, którzy (w opinii Anglosasów) na znak dany przez dra Schumachera z ochotą przywdzieją mundur i przeciwstawiają się maszerującemu na zachód innym milionom Niemców, dowodzonych przez niedawno hitlerowskiego, obecnie stalinowskiego marszałka Paulusa, czy innego Guderiana. Czy rachuby Anglosasów na lojalność tych „dobrych“ Niemców, których usiłują za wszelką cenę sobie pozyskać, okazały się trafne — niewiadomo. Gdyby zwrócono się o radę do nas Polaków, znających dobrze na własnej skórze lojalność narodu niemieckiego, odpowiedzielibyśmy: ostrożnie...

Kiedy dochodził do władzy Hitler, mówiono nam, że pochodzenie jego daje nam gwarancję bezpieczeństwa. Nie brakło głosów polskich, wypowiadających przekonanie, że Hitler, jako południowy Niemiec, nieznaną osobie Polaków i niemający z nami żadnych osobistych porachunków, nie poprowadzi swego narodu przeciw nam, a co najmniej, nie skieruje fali nienawiści swego narodu w naszą stronę. Odpowiedź dały nam lata ostatniej wojny.

Czy pochodzenie dra Schumachera daje nam złudzenie tych gwarancji, które niegdyś mylnie chcieliśmy widzieć u Hitlera? Urodził się 52 lat temu w Chełmie na Pomorzu, miście uważanym przez całą jego rodzinę jako rdzennie niemieckie. Powołany w pierwszej wojnie światowej do cesarskiej armii Wilhelma jako oficer 21 pułku Landwery „Thorn“ (niemiecka nazwa Torunia) utracił w bitwie pod

Łodzią rękę, poczem zwolniony z wojska odbył studia na kilku uniwersytetach, doktoryzując się w Muenster. W latach między dwoma wojnami poświęcił się pracy politycznej, proponując komunistom przystąpienie do frontu przeciw narodowym socjalistom. Oferta ta została przez komunistów odrzucona i wkrótce potem w 1933 roku dr. Schumacher zostaje osadzony w niemieckim obozie koncentracyjnym, w którym widocznie „na wszelki wypadek“ nie był traktowany zbyt surowo, skoro udało mu się przeżyć w nim dziesięć lat. Zwolniony w 1943 r. doznał się w Hanowerze przyścia Amerykanów, którym zaraz ofiarował swoje usługi, stając się obecnie najbardziej wpływowym Niemcem w okupacji anglosaskiej Niemiec. Czy dr. Schumacher wróci z pustymi rękami ze Stanów Zjednoczonych? Mamy wątpliwości. Kto żąda, zmuszony jest zazwyczaj coś wzamian ofiarowywać. Napewno w sekretnych rozmowach z wpływowymi kołami politycznymi Waszyngtonu poruszy dr. Schumacher sprawę naszych granic na Odrze i Nisie. Nie dadzą mu spokoju dawne wspomnienia z królewsko-pruskiego miasta Kuhl (niemiecka nazwa Chełmna), które w jego mniemaniu winno z powrotem wejść w obszar nowej Rzeczy. Za złudę pomocy niemieckiej w zbliżającej się rozgrywce z Rosją będzie oczywiście wymagał nowych granic z Polką. A jeśli tej pomocy rzeczywiście dostarczy, to gotowiśmy doczekać się czasów, gdy w ślad za uciekającymi z Europy bolszewikami nowa „demokratyczna“ i ożywiona „zachodnioeuropejskim“ duchem armia niemiecka pośpiesznie zajmie stare niemieckie grody Posen, Kałłowitz i Danitz, w których przecież od tysiąca lat mieszkali sami Niemcy.

Nie leży w interesie naszym budzenie w narodzie polskim niechęci do państw anglosaskich, które zagrożone dziś śmiercią nie starają się chwycić każdej deski ratunku. Interes naszego narodu wymaga, abyśmy w nadchodzącej walce stanęli po ich stronie, gdyż zwycięstwo zachodu przyniesie między innymi wolność Polsce. Ale obowiązkiem naszym jest przestrzec Anglosasów, że niewolno im pakłować z dr. Schumacherem, czy innym politykiem niemieckim w sprawie naszych granic. Jeśli poczynią jakieś wiążące zobowiązania, nie uznamy ich nigdy. Czem silniejsi będziemy w końcowej fazie przyszłej wojny, tem większe będą szanse utrzymania naszej obecnej granicy zachodniej, a nawet przesunięcia jej do Rugii i lewego brzegu Odry. Niemcy zawsze szanują siłę i wówczas nie przeciwstawiają się naszej woli posiadania właściwych granic na zachodzie.

Czy mamy dane, aby w końcowej fazie wojny być silnymi? Od nas to wyłącznie zależy.

KRONIKA MIEJSCOWA

Sprawozdanie Polskiego Sub-Komitetu Opieki nad Dzieckiem Polskim na terenie Stanu Rio Grande do Sul

Subkomitet Opieki nad Dzieckiem, przedstawia wszystkim ofiarodawcom ze Stanu Rio Grande do Sul sprawozdanie ogólne z przychodów i rozchodów za czas: od lipca 1946 do końca sierpnia 1947 roku.

Dochód ogólny	Cr. \$ 52,530,40;
Rozchód	Cr. \$ 45,650,20;
Saldo za wrzesień 1947 roku	Cr. \$ 6,800,20.

Ze względu, że Sekcja Pań przy Towarzystwie „Polonia“ w Porto Alegre (a obecnie tworząca całość Sub-Komitetu), przyczyniła się znacznie do ogólnego dochodu, przeto jest słusznym, żeby przedstawić rezultat osiągnięty przez Sekcję Pań.

Od czerwca 1945 do lipca 1947 roku.

Dochód ogólny	Cr. \$ 12,917,60
Rozchód	Cr. \$ 11,898,40
Saldo na sierpień 1947 roku	Cr. \$ 1,019,20

Za pośrednictwem Sub-Komitetu Sekcja Pań adoptowała symbolicznie 12 dzieci; zakupiła i przelała potrzebującym współrodakom bieliznę, ubrania, obuwie i inne towary.

Rodacy z interioru też przyczynili się znacznie gotówką i artykułami, (skrzynia z ubiorem wartości Cr. \$ 7,505, z dystryktu Aurea, Erechim). Za pośrednictwem Sub-Komitetu zostało adoptowanych 41 dzieci w ogóle; wysłano 5 dużych skrzyń z rzeczami wartości przeszło 36 tysięcy. Nie podajemy imiennego wykazu wszystkich ofiarodawców — którzy tymczasowo już spełnili swój święty obowiązek — bo ten zajął by ze dwie strony „Ludu“, a to stanowczo za dużo.

Polski Sub-Komitet Opieki nad Dzieckiem Polskim składa wszystkim ofiarodawcom, członkom i nieczłonkom, serdeczne dzięki i prosi wszystkich wolnych i dobrej woli Polaków o zakładanie placówek tego Sub-Komitetu we wszystkich ośrodkach w interiorze Stanu Rio Grande do Sul, zgłaszając swoją współpracę do Sub-Komitetu Opieki nad Dzieckiem w Porto Alegre, Rua São Pedro, 778.

Dzieci polskie, co przeszły przez piekło cierpień za życia — wartą są opieki naszej — bo one — to przyszła Polska Wolna i Demokratyczna.

Obecny Zarząd Sub-Komitetu Opieki nad Dzieckiem Polskim na Stan Rio Grande do Sul:

Prezes — Jan Wierzechowski;	zastępca — Michał Radkiewicz;
Sekretarz — Gustaw Kawęcki;	— Pani Tomaszewska;
Skarbnik — Ksiądz Jan Wróbel;	— Władysław Żurawski;
Dyrektorka imprez towarzyskich — p. Aniela Kowalczyk;	
Komisja Rewizyjna: Iż. Stefan Sobczak, Władysław Figurski i Jan Rain.	

KOMUNIKAT

W dniu 27-go września b. r. w sali Towarzystwa „Polonia“, w Porto Alegre, urządzono „Wieczorek Towarzyski“ na rzecz pomocy dziecku polskiemu, i w rezultacie wpłynęło do kasy czystego dochodu okragło tysiąc cruzeiros. Zarząd Sub-Komitetu serdecznie dziękując wszystkim uczestnikom i Zarządowi Towarzystwa „Polonia“ za łaskawe odstąpienie sali na ten święty cel i prosi wszystkich wolnych współrodaków o zapisywanie się na członków Sub-Komitetu i ściśle współpracę z tymże, ażeby wspólnymi siłami większą pomoc dać dziecku polskiemu.

Sekretarz Sub-Komitetu — **Gustaw Kawęcki**

Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem ODDZIAŁ PARANÁ KOMUNIKATY

Wykaz osób, które wpłaciły we wrześniu składkę roczną Cr. 100,00:

Massaranduba, S. C. — Ks. Feliks Rokicki.
Crescuma, S. C. — p. Julian Gadziński.
Imbituva — pp. Leopold Perek i Antonio Pontarola Filho.
Ponta Grossa — Kongregacja św. Jana.
Serrinha — p. Leopold Krupa.
Curitiba — p. Stefan Czapliński.

2. Wykaz składek ponad Cr. 100,00 nadesłanych na listy zbiorowe we wrześniu:

Paraná — zebrane przez Siostry Miłosierdzia Cr. 2.446,50.
Murici — nadesłane przez Ks. Pawła Kupezyka Cr. 1.315,00.
Imbituva — zebrane przez Ks. Bronisława Kozłowskiego przy współudziale Ks. Jana Pawlika i p. Józefa Skulimowskiego Cr. 1.080,00.
Ponta Grossa — zebrane przez p. Wiktora Steca przy współudziale pań: Wandy Kudlińskiej i Ireny Lass oraz panów: Jana Trauczyńskiego i Kubackiego Cr. 1.052,00.
Serrinha — zebrane przez Ks. Piaseckiego przy współudziale Ks. Józefa Klapera Cr. 600,000.

Ipiranga — zebrane przez p. Jana Szkolnego Cr. 60,50.
3. Dziękujemy p. dr. Br. Ostoję Roguskiemu za ofiarę Cr. 400,00 na adoptację dziecka w Polsee oraz p. H. Kossobudzkiej za dar na dzieci Cr. 100,00.

4. Nadeszły listy dla następujących osób: Buczynko Edward, Gontarski Józef, Tipak Paulo. Do odebrania w Komitecie, rua Carlos de Carvalho 277, Curitiba.

Festa w Serrinhi na biedne dzieci w Polsce

W niedzielę 5-go b. m. odbyła się „festinha“ na rzecz nieszczęśliwych i opuszczonych dzieci polskich.

Na wniosek i zachętę Ks. J. Klapera Bractwo Serca Jezusowego uchwalilo, aby tą drogą zebrać pewne ofiary na dzieci polskie. Wspomnieć należy, że już trzy lata temu, gdy spodziewano się przyjazdu sierot polskich do Brazylii wiele rodzin ze Serrinhi zgłosiło się do przyjaźni ich w swoje grono. Zadne z tych sierot nie dojechało do Serrinhi, ale z daleka proszą o pomoc przez instytucję charytatywną „Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem“. To też inicjatywę Ks. J. Klapera z entuzjazmem przyjęto. Dzięki ofiarności parafian z Serrinhi i zapobiegliwości organizatorów znaczny dochód wpłynął na biedne dzieci polskie.

Na specjalne wyróżnienie zasługują: rodzina Mosoniów, Puchalskich, Filów, Kłosowskich, Soczków, Wolskich i nauczycielki, Paulina Urbanik i Julia Pinto. Po festiwole odbył się bal, który przyczynił się także do zbiorci nie mało. Na głos sygnaturki i zakończono zabawę że do zbiorci udali się do kościoła, by wziąć udział w nabożeństwie różańcowym. Okazuje się, że każdy wzorowy katolik umie pogodzić wiary z pobożnym — każde w swoim czasie i na swoim miejscu. Sądzę, że wszyscy uczestnicy festiwole byli zadowoleni. Najwięcej jednak radości sprawiło się tym nieszczęśliwym i opuszczonym.

Korespondent.

SŁOWO BOŻE

NA NIEDZIELĘ XXI-SZĄ PO ŚWIĄTKACH

(Ewangelia napisana u św. Mateusza w rozdziale XVIII)



Onego czasu powiedział Jezus uczniom swoim tę przypowieść: Przypodobane jest królestwo niebieskie człowiekowi królowi, który chciał mieć liczbę sługami swoimi. A gdy począł liczbę kłaść, przywiesił sługami jednego, który był winien dziesięć tysięcy talentów. A gdy nie miał skąd oddać, kazał go Pan jego zaprzedać, i żonę i dzieci i wszystko co miał, i oddać. A upadłszy sługa on, prosił go mówiąc: Miej cierpliwość nade mną, a wszystkie tobie oddam. A pan zlitowawszy się nad onym sługą, wypuścił go i dług mu odpuścił. Lecz sługa on wyszedłszy, znalazł jednego z towarzyszy swoich, który mu był winien sto groszy; i ujrawszy, dusił go mówiąc: Oddaj coś winien. A upadłszy towarzysza jego, prosił go, mówiąc: miej cierpliwość nade mną, a oddam ci wszystko. A on nie chciał, ale szedł i wadził go do więzienia, a żeby oddał dług. A ujrawszy towarzysze jego, co się działo, zasmucili się bardzo i powiedzieli Panu swemu wszystko, co się było stało. Tedy za wołał go pan jego, i rzekł mu: Sługa nieczciwy, wszystkie dług odpuściłem ci, iżeś mię prosił. Czyż tedy i ty nie miałeś się zmiłować nad towarzyszem twym, jakom się i ja zmiłowałem nad tobą? I rozniewawszy się Pan jego, podał go katom, a żeby oddał wszystkich dług. Także i Ojciec mój niebieski uczyni wam, jeśli nie odpuścicie każdemu bratu swemu z serce waszych.

DAROWANIE URAZ

Jednym z najcięższych obowiązków naszych jest darowanie i puszczenie w niepamięć uraz doznaných od drugich, co jak zapiekła rana krwawi zranione nasze serca.

Stąd poganie uważali litość dla tych co ich obrazili nie za enotę ale za słabość charakteru.

Co więcej — nawet sami Żydzi kierowali się w życiu zasadą: oko za oko, ząb za ząb i dopiero Boski Zbawiciel przyniósł na ten świat słodką naukę przebaczenia.

A słowa swe podkreślił przykładem najwymowniejszym, kiedy to z wyżyn krzyża, w majestacie cierpienia i śmierci, modlił się o przebaczenie dla swych oprawców.

Wiedząc, iż trudno nam przyjdzie zdobyć się na taki heroizm, kazał nam codziennie powtarzać te słowa: i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom.

Stąd biada nam, jeśli te słowa wymawiamy jedynie usty, a ser-

ce nasze nadal pełne jest ja-du, złości i nienawiści ku drugim, bo wtedy nie możemy być pewni przebaczenia swych win u tronu bożego.

I dlatego, gdy bliźni nam dokuczy, nie nośmy urazy w swym sercu, ale okryjmy jego przewinienie płaszczem miłości chrześcijańskiej, przebacząc mu serca i wołając do Pana: Ojczy, przebacz mu, bo nie wiedział, co czynił.

Gdy tak czynić będziemy — szczęście i radość opanuje serce nasze.

Gdy tak czynić będziemy — zyskamy sobie nawet największych wrogów, albowiem na widok darowania urazy, miękna serca ludzkie i rozwiewają się dawne żale i uprzedzenia.

Gdy tak czynić będziemy — zapewnimy sobie odpuszczenie naszych licznych win w myśli słów samego boskiego Zbawiciela: Jeśli odpuszcicie ludziom grzechy ich, odpuści wam też Ojciec niebieski grzechy wasze. (Mt. 6, 14).
X. Wl. S.

Ze świata katolickiego

Wielkie odkrycie pod Bazyliką świętego Piotra

Na polecenie Papieża, po zakończeniu wojny, podjęto dalsze prace wykopaliskowe pod Bazyliką św. Piotra. W czasie tych prac odkryto cały labirynt kaplic i komór o ceglanych i marmurowych sklepieniach. Komory te zawierają sarkofagi ze szcztakami członków rodzin rzymskich zarówno pogańskich jak i chrześcijańskich. Odnaleziono również właściwe fundamenty bazyliki. Szczególnie znaczenie posiada odkrycie tablicy marmurowej, która do-

kładnie podaje miejsce, na którym został ukrzyżowany i pogrzebany św. Piotr. Kierownikiem prac wykopaliskowych jest członek kapituły rzymskiej prał. ks. dr. Kaas, pochodzący z Niemiec, do roku 1933 przywódca niemieckiego katolickiego Centrum. Po objęciu rządu przez Hitlera ks. Kaas musiał opuścić Niemcy ze względu na swe bezpieczeństwo, wyjechał do Rzymu i z czasem wszedł w skład kapituły rzymskiej.

Iskierki ze świata katolickiego

„Żywe gazety“ zastępują na Węgrzech brak prasy katolickiej. Po parafiach urządzają się co tydzień wieczory rodzinne na których czytają się wiadomości z nielicznych katolickich pism i z agencji katolickiej. Na drzwiach kościołów wywieszają się katolickie gazety ścienne.

— Angielski generał Festing, bohater walk w Burmie, oświadczył na przyjęciu w Hong-Kong. „Jedno z najgłębszych przeżyć, jakie wyniosłem z tej wojny, to świadomość powszechności, uniwersalności Kościoła katolickiego, który jest naprawdę jeden i mógł-

by być — a dla każdego kto chce patrzeć, jest — wzorem dla świata.

— Krucejaty wychowania przed małżeństwem — domaga się arcybiskup Cushing z Bostonu, potępiając zarazem plagę rozwodów w Ameryce.

— Na sto rodzin katolickich w USA — 40 rodzin odmawia modlitwy przy stole. Artysci filmowi utworzyli między sobą Ligę Różańca, która ma na celu nie tylko odmawianie codziennie Różańca, ale i dostarczanie go w tysiącach sztuk krajom katolickim, zniszczonym przez wojnę.

— Ponad 100 tysięcy Ameryka-

nów nawróciło się na wiarę katolicką w ubiegłym roku. Ludność katolicka w USA, na Alasce i na Hawajach wynosi 25.268.173.

— Akcja Katolicka w Brazylii otworzyła Departament Narodowy Prasy, Radia i informacji, dzięki któremu wzmogła się prasa katolicka. W samej archidiecezji São Paulo zaczęły wychodzić dwa nowe dzienniki katolickie.

— „Nowy rząd japoński będzie inspirowany zasadami chrześcijańskimi“ — oświadczył nowy premier Katamaya.

— Dopiero w 1960 roku ma być ujawniona treść sekretu powierzonego podczas objawień w Fatima, dotychczas jeszcze żyjącej uczestniczce św. Lucji. Spisała ona to, co mówiła do niej Najświętsza Panna i na Jej polecenie zamknęła w opieczkowanej kopercie, która jest przechowywana u miejscowego biskupa.

— Państwo włoskie postanowiło przywrócić kościołom zabrane podczas wojny ponad 13 tysięcy dzwonów, które produkować będzie przez cztery lata 26 odlewni.

Polacy na Obczyźnie

Manifestacja Polonii w Kalifornii

Los Angeles, California (IC) — W gmachu Rycerzy Kolumba w Los Angeles w Kalifornii odbył się wielki zjazd i wiec manifestacyjny, poświęcony rocznicy zdradzieckiego napadu Niemców na Polskę. Zjazd zgromadził wiele wybitnych osobistości z całej Kalifornii, tak z pośród Polaków jak i Amerykanów.

Głównym mówcą zjazdu był dawny konsul generalny Sylwin Strakacz, oraz prezes Kongresu Polonii w Kalifornii Nowakowski. Zjazd zdecydował otwarcie polskiego programu radiowego, który ma przedstawiać prawdę o Polsce i zbijać kłamstwa komunistów, podają-

cych się za Polaków. Przy końcu obrad Zjazd uchwalił jednogłośnie rezolucję, która:

Domaga się przekreślenia uchwały Yahty, wpuszczenia do Stanów większej liczby uchodźców, interwencji w sprawie zlego traktowania żołnierzy polskich w Anglii, oraz wszczęcia dochodzeń w sprawie miliona Polaków wywiezionych do Rosji w czasie okupacji i wymordowania 12 tysięcy polskich oficerów w Katyniu. Zjazd uchwalił ponadto wysłanie delegacji do miejscowych senatorów, którzy mają poruszyć wymienione sprawy na przyszłych sesjach Kongresu w Washingtonie.

Przyjęcie zdemobilizowanych żołnierzy polskich w Kanadzie (wyjątek z listu)

Zgodnie z przyrzeczeniem, dziś po całkowitym załatwieniu wszelkich spraw, związanych z dłuższym transportem i otrzymaniu adresu — kreślę parę słów. Podróż z portu Halifax do Winnipeg, gdzie obecnie stoimy, była bardzo dobra. Wyżywienie pierwszorzędne. W restauracji kolejowej ze wszystkimi wygodami, obsługa w języku polskim itd. Podróżowaliśmy po ciągami około 3 doby bez ustanku, za wyjątkiem krótkich postojów na większych stacjach. Nie wiem, jak wyobrażacie sobie Kanadę, bo ja myślałem, że to kraj rolniczy, leśny, przemysłowy — tymczasem, jak widzieliśmy, przejeżdżając, to przeważnie kraina skał i gór pokrytych ubogim laskiem, gdzie nędzie nędzie nagich, przypominających Persję. Dopiero przy końcu naszej drogi zjechaliśmy na teren więcej równiejszy, więcej uprawny i zamieszkały: to naturalnie była nasza Manitoba. Teraz napiszę odnośnie ustosunkowania się ludności cywilnej do nas. Otóż od ludności tej na każdym kroku spotykasz się z dużą życzliwością, nie mówiąc już o naszych rodakach, którzy na każdym kroku okazują dużo serca i przyjmują czym mogą. Przejechała drogą stacjach kolejowych, gdzie przewidziany był jakiś postój — wszędzie czekała na nas delegacja przywitalna. Prócz tego masy innych widzów, którzy z zadowoleniem witali nas i dopytywali o znajomych i krajanów. Przeważnie byli to ludzie ze wschodniej Polski — Tarnopol, Stanisławów, Przemysł i Wilno. Delegacja natomiast przynosiła gazety, czekolady, pomarańcze, papierosy itp. Lecz to było nie w porównaniu z naszym obecnym m. p. w Winnipeg. Tu na stacji przy wylądowaniu były całe masy ludzi, którzy nas witali, czeka-

jąc na nas od godziny 10-tej wieczorem. No, tego nie spodziewałem się, nawet i w Polsce to by nas nie spotkało. Prawda, że nie wszyscy przyszli witać, bo większość przyszła z ciekawości, ale wszyscy ci radzi, że ciebie widzą. Na drugi dzień odbyło się dla nas specjalne przyjęcie. Był popis chóru mieszanego wraz z orkiestrą. Śpiewali i grali piosenki ludowe, później było przemówienie powitalne prezesa Związku Polonii, później inscenizacja, śpiew, przemówienie księdza i presesa S. P. K. Wielu z tutejszych Polaków słabo mówi po polsku, nie mówiąc już o młodzieży. Ta wogóle nie zna języka polskiego, co dla nas jest rzeczą najprzykrzejszą. Oni czują się Polakami, zaczynają mówić po polsku, brakuje im słów i dalej kończą po angielsku. Prawda, że to Polonia świeżo zorganizowana, ale jak można było dopuścić do tego. Jedno jest tylko dobre, że widać w nich chęć i zapał do pracy w tym kierunku. Teraz odnośnie naszej pracy. Pracować będziemy grupowo przy zasiewie i obróbce buraków. Na żniwa mamy iść do pracy akordowej do farmerów. Na jesień znów wracamy do buraków. Ilość godzin pracy narazie nie ustalona. Akord. Niedzieli wolne od zajęć! Narazie dojeniekrow nam nie grozi. Jesteśmy przy dobrych humorach i nadziejach.



Przegląd Polityczny

Z PARANY

Napisał X.

ROZŁAM W PARTII TRABALISTÓW

Ostatni tydzień był teatrem wielkich przemian w życiu partii „trabalistów“ (Partido Trabalhista Brasileiro), wskutek sprzecznych poglądów głównych przywódców tej partii na terenie parańskim.

Już od pewnego czasu wiedzieliśmy, że rozłam nastąpi, ale nikt się nie spodziewał, że walka polityczna nabierze cech tak ważnych.

Wiadomym jest, że Partido Trabalhista Brasileiro powstało z nakazu byłego Prezydenta Getulio i dzięki sile jaką przedstawiało, zdołało wybrać Vargasa na senatora i przeważać szalę zwycięstwa na stronę Generała Dutry, w wyborach, które się odbyły dnia 2 grudnia 1945 roku.

Obecnie największym konkurentem Prezydenta Dutry jest były dyktator Getulio Vargas. I właśnie na tym tle zaczęły się niesnaski: jedni nadal chcą być wiernymi byłemu Prezydentowi, drudzy zaś uważają, że muszą poprzeć obecnego Prezydenta i pomóc mu w odbudowie Brazylii, przy udziale innych partii demokratycznych.

Walka ta odbyła się w sekcji parańskiej P. T. B. z powodu czego nastąpił rozłam; jedna część partii idzie za Dutrą, a druga za Vargasem i obie teraz ze sobą walczą tak w parlamencie, jak za pośrednictwem gazet i radia.

Gubernator Lupion, który nie jest „queremistą“ (t. z. zwolennikiem byłego dyktatora) — popie-

ra stronę tych, którzy są wiernymi dla Generała Dutry. W skład tej grupy wchodzi 4 deputowanych stanowych (Julio Rocha Xavier, José Machuca, Antonio dos Santos Filho i Juho Buskey) i najzdrowsze elementy „trabalistów“, z prezesem Maximino Zanon na czele.

Po drugiej zaś stronie zostało trzech deputowanych (Aldo Silva, Aldo Laval i José Darú) i są oni kierowani przez dziennikarza Roberta Barrozo, który się włączył atakując bezwzględnie politykę obecnego Rządu stanowego.

Rozłam ten będzie miał wielki wpływ przy wyborach municypalnych naznaczonych na dzień 16 listopada, ponieważ jeszcze nie wiadomo, która z tych sił zdoła zalegalizować swoją sytuację w Sądzie Wyborczym (Tribunal Eleitoral).

UCHWALONY NOWY PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY

W zeszłym tygodniu Kongres wydał bardzo ważną ustawę, mianowicie przeprowadzono nowy podział administracyjny Parany (Organização Administrativa do Estado).

Liczyć więc będzie obecnie nasz Stan 81 municypium, zamiast 57, jak do tej pory.

Zostały wskrzeszone do życia następujące powiaty (municípios): prawie, że wszystkie na północy Parany, ponieważ tamte strony najwięcej się rozwinęły: Abatiá, Araiporanga, Arapongas, Cambé, Cinzas, Campo Mourão, Curuva,

Guaraquessaba, Guaratuba, Ibatí, Porecati, Porto Amazonas, Quatiguá, Santa Mariana, Timbú, Timoneira, Uraí, Rio Branco do Sul i Bela Vista.

Nowe te municypia zostaną oficjalnie zorganizowane jeszcze tego miesiąca i już dnia 16 listopada wybiorą swoich nowych prefektów i ławników (vereadores), w liczbie 9 na każde municypium.

Podczas dyskusji nad nowym podziałem administracyjnym wyróżnił się deputowany Bronisław Ostoja Roguski (U. D. N.), który, oprócz pracy wykonanej w Komisji Konstytucyjnej, przedstawił projekt utworzenia trzech municypium, a mianowicie: Contenda, w municypium Lapa; Candido de Abreu, w mun. Reserva i Inacio Martins (Guarapuavinha), w mun. Guarapuava. Municypia te jednak nie zostały zatwierdzone na skutek interwencji politycznej lokalnych „szefów“, którym zależy więcej na głosach (votos) wyborców tych miejscowości, niż na ich rozwoju gospodarczym.

GUBERNATOR LUPION CHCE BYĆ JEDYNIEM SĘDZIĄ

Sensację w kręgach politycznych sprawiło wypowiedzenie się Gubernatora Lupiona, że chce być jedynie sędzią przy wyborach municypalnych. Orzeczenie to dowodzi, że Gubernator, który został

wybrany przy udziale czterech partii (P. S. D. — U. D. N. — P. T. B. P. R. P.) — trzyma się na ubożu obecnej walki wyborczej i w dalszym ciągu będzie prowadził politykę bezpartyjną.

Dlatego też wydał on rozporządzenie, aby żaden „Delegado de Policia“ nie mieszał się do polityki, zajmując stanowisko obojętne i by również obecni Prefekci usunęli się ze swoich stanowisk, 30 dni przed wyborami, o ile kandydują na ławników.

Dowodzi to, że prawdopodobnie wybory odbędą się w atmosferze spokojnej i że wola narodu będzie uszanowana.

Oby tak rzeczywiście było!

DR EDWIN TEMPSKI KANDYDATUJE NA „VEREADORA“

Wielkie zadowolenie wywołała w Kurytybie wiadomość, że dr. Edwin Tempski, redaktor „Ludu“ i szeroko znany i ceniony lekarz, zgodził się na kandydaturę przy wyborach municypalnych na „vereadora“ kurytybskiego.

Wystąpi On jako kandydat „União Democrática Nacional“, tej samej partii, do której należy deputowany Bronisław Roguski.

Przewiduje się — że dr. Tempski, tak jak w wyborach Stanowych deputowany Roguski, wysunie się na czołowe miejsce.

ZAWIADOMIENIE

Niniejszym podaje do wiadomości moim przyjacielom i handlowcom wogóle, że przestałem pracować w firmie Eurico FONSECA Cia. (Casa Vermelha), w której to firmie spełniałem funkcję Szoła Biura przez 10 lat. Obecnie otworzyłem własną firmę: **Sielski, Shalqueiro & Cia.** przy **Praca Eness 152**, dawniej **Praca da Ordem, Curitiba**. Na składzie posiadam Żelazo, naczynia, szkło, farby, oleje i t. d. Proszę łaskawie zwiedzić nasz skład, za co z góry dziękuję.

Sigismundo Sielski

oknach zatracili już swoje kolory i wyglądały, jak szare tarcze z uciekającym hertem. Czasem błysnąła okrągła rozeta, msiący krąg na murze, tensura wycięta w kamieniu.

Wreszcie wzešlo słońce, w polach rozpalila się reszta, zapachniała chłodną, mokrą ziemią. Znikła półsenna panorama przywieszona w górze przeciągnął samolot, wjeżdżaliśmy w naszą epokę. Wiało francuską pierwszą wiosną wojny.

Z jakiejś bocznej drogi doleciał nas śpiew maszerujących żołnierzy. Znana melodia, znana pieśń, serce zabiło żywiej. W tych okolicach Francji kwaterowały wojska polskie, tworzyły się nowe pułki i dywizje. Wyszliśmy w miejscowości P., gdzie stały naczelną władzę nowych formacji.

Ileż czekało mnie tam wzruszeń! Cały dzień spędziłem ze znajomymi i z przyjaciółmi, których udało mi się spotkać w miasteczku. Każdy z nich, zanim znalazł się w szeregach powstającego wojska, przeżył drogą najbardziej osobliwych przygód. Przekradali się z Polski przez Węgry, przez Rumunię, przez Jugosławię, przez Włochy. W zimie brnęli przez zaspyane śniegami Karpaty. Nie odstraszyli ich trzydziestostopniowy mróz, najgrzniejszy strażnik przejsł górskich. Nie powstrzymały ich patrole niemieckie, czuające tam z oddziałami psów, tresowanych w polowaniu na ludzi. Gdy zeszli z gór, przepawali się po krach przez Dunaj, przepływali wśród obłożoną Drawę. Pochwycony przez żandarmów odsiadawali tygodnie i miesiące w więzieniach i obozach — i uciekali, gdy tylko nadarzyła się sposobność. Niek którym brakło siły, innych zawiodło szczęście. Zamierzali na nieprzebranych przecieczach, umierali w obozach na nieleżone przez nikogo choroby. Zostawała po nich krótka pamięć ludzka. Mówiono tylko: „Nie idź przez K., tam ich zasypało“, albo: „Omijaj obóz w M, tam umierają na tyfus.“ Leez nie nie przerażał pochodu. Nadciągali coraz nowi nomadzi, szli w pojedynkę i grupami, szli całą zimą i szli teraz na wiosnę, niby wędrówka narodu za głosem wolności.

Rozmawialiśmy o tem jak o najzwyklejszych wydarzeniach. Przejsł trzysta kilometrów piechota, często bez grosza w kieszeni, pokrywajomi, przez obce kraje, omijając miasta i wsie, żywiąc się własnym przemysłem i kierując się tylko instynktem — należało do pospolitych zasad wyprawy.

— Dziwił się temu co? — zapytał mnie przyjaciel podpułkownik K., z którym spotkałem się pod wieczór i chodziłem po wąskich uliczkach P. — A jednak to tak proste. Żeby się bić, trzeba się dostać do wojska. Żeby się dostać do wojska, trzeba było przejść pół Europy. A więc szliśmy, szliśmy, aż doszliśmy.

Losy pułkownika były mi znane już z przedtem. Widzieliśmy się w Paryżu, gdy tylko tam się zjawili, jeszcze zgrzani, strudzeni marszami i przeprawami. Bił od niego duch koczowniczości, jakaś fantazja napoleońskiej Żołnierki. Niewysoka, kropa postać, która mogła być zaprzeczeniem polotu, drżała od napiętych nerwów. Teraz był, można by rzec, zasiadającym kadrowcem: od paru miesięcy

formował pułk w okolicy. Zmiana ta nie odebrała mu nic z rozmachu niedawnej władzy. Po ramięj twarzy przenikał znówu usmiech, a bładosłoneknie czy otwierali się szeroko z tym samym prawdowomnym, jakby trochę dziecinny wyrazem. Bardzo ucieczyłem się z zerknięciem z tym człowiekiem. Jego prostota i swoboda miały w sobie jasność promieniującą z wnętrza. Po całym dniu niespodziewanych spotkań i dojmujących rozmów, czulem się jakbym dotarł do źródła tajemnych spraw i nastrojów.

— Za dziesięć, dwadzieścia lat, może to będzie dziwne — ciągnął — teraz jeszcze za wcześnie. Za dziesięć, dwadzieścia lat, gdy ci ludzie będą już u siebie, daleko od wojny, gdy siedzą wieczorem przy stole, każdy pełen nowych kłopotów, adwokat i chłop, słusarz i ksiądz, i awantur i zdrowi jak ryba, bogacze i bankruci, ci wszyscy jak ich to widzisz, wtedy ty, co jest dziś i było wezajem, wyda im się dziwne. Mało tego, wtedy będzie to czasem niewiarogodnym i mitycznym. Ludziom dalekim od nas, fazendrom w Argentynie i diamentarzom w Transwaalu, wydawać się musimy już teraz postaciąmi ze zmyślonej powieści. Czas i przestrzeń dają jak alkohol, zmienia widzenia rzeczy. Teraz jeszcze to życie zista się z człowiekiem, ze światem. Ktoś stojący z boku umiałby może spojrzeć sucho i obiektywnie na te nasze zagoni, ale nie my. Dla nas była to droga do pułku, a nie do historii. Kto by wtedy o niej myślał!

— Ktoś stojący z boku. Zastanowili mnie te słowa, może ktoś taki, jak ja — pomyślałem. Może dlatego czulem się zaskoczony wszystkiem, co dla nich było pospolitą. I może dziwności, która mnie tak uderzała, bliższa była istotą rzeczy, niż obojętny spokój, z jakim przyjmowali swój udział w niezwykłych kolejach.

Śliśmy właśnie szeroką aleją pianałów, która, jak wszędzie na prowincji francuskiej, stanowiła serce naszej dzielnicy miasta. Zbudowano ją z wielką i zbyt oszczędnością, zapewne na wyrost. Przewiecały w niej puste goliżny, młode drzewa nie szumiały jeszcze powaga i zadumą. Aleja nie miała tego uroku, który była najczulszym wspomnieniem małych miasteczek we Francji.

— Cóż chcesz — mówił mój przyjaciel, wskazując na miasto, na parterowe domy stojące przy Blei, na złote i szare fasady o nieodmiennej, jednakim wyroju — to jest szczyt pospolitości. Dopiero gdyby podniósł dachy i zajrzał do środka, jak Asmodeusz; zły dęci), każdy banaliby był kopaliną niezwykłości, a każdy dom historia. Tak, historia ma coś z Asmodeusza nam zostawia zwykłe faady.

Pułkownik patrzył przed siebie szerokimi oczami spokojnie i przenikliwie. Gdzieś za wplotem alei świeciła na niebie cytrynowa luna zachodu. Posuwaliśmy się powoli, krok za krokiem. Jedną z ulic skręciliśmy w bok i weszliśmy pod górę w starą dzielnicę miasta. Rozmawiałem słowa mego przyjaciela. Zapewne dzieje się zawsze tak — myślałem — gdy przyszłość nie zdola jeszcze ochronić się do legendy, ateraźniejszość zbyt jest autentyczna, aby można zdać sobie sprawę, że przebiega wszelką fantazję. Ale przyjaciel mój, jakby odgadując co myśli, powiedział:

RZECZY CIEKAWY

UDOSKONALONA BRITYJSKA SONDĄ

Niedawno wyprawiła się w drogę szwedzka ekspedycja wyposażona w najnowocześniejsze aparaty do badania dna oceanu. Celem wyprawy która potrwa 15 miesięcy, jest zbadanie dotychczas niedostępnych głębin. Jak się wyraził kierownik wyprawy profesor Pettersson, tajemnice ich pozostały nienaruszone od milionów lat. Między nowoczesnymi instrumentami na statku znajduje się brytyjska sonda typu »Hughes«, która notuje 300 głębokości na minutę do 4000 sążni pod powierzchnią morza. Margines błędów notowań wynosi zaledwie trzy cale. Powyższa ulepszona sonda różni się o tyle od poprzednich, iż na podstawie notowań można stwierdzić rodzaj dna oceanu, czy jest to skała na piasku, czy też skała pod mułem. Gdy notowania będą szczególnie ciekawe, próbki osadu będą starannie zbadane.

GAMEKSYNA RATUJE TRZODE W URUGWAJU

Trzoda w Urugwaju dużej wartości narażona była na niebezpieczeństwo niebieskiego kleszcza, który jest najgorszym pasożytem bydliczym. Aby uratować trzodę Rząd Urugwaju nakazał przesłać znaczne ilości gameksyny drogą powietrzną. Powyższy środek owadobójczy był bardzo skuteczny w roku ubiegłym w Unii Południowej Afryki, gdzie niebieski kleszcz okazał się odporny

na każdy środek chemiczny, nawet na arsenik. Nie reagował on na chemikalia aż zagrożoną trzozą zanurzono w gameksynie rozcieńczonej w stosunku 20.000:1. Powyższego środka owadobójczego, spreparowanego tak skutecznie przez Imperialny przemysł chemiczny (I.C.I.) podczas ostatniej wojny, używa się z powodzeniem dla ochrony roślinności przeciw szarańczy i innym szkodnikom. Gameksyna okazała się dobrym środkiem ochrony zapasów zboża w Europie, Afryce i Południowej Ameryce. Niedawno temu Rząd Indyjski zwrócił się o dostawę tego chemicznego środka dla ochrony zboża w składach przed atakiem wołka zbożowego.

KRZESŁO „MAGICLINE“

(ECO) — Krzesło znane pod nazwą »Magiclina« ma tylko jedno miejsce do siedzenia, które jednakże wraz z tyłem i oparciami można w tak różnorodny sposób ustawić, by było wygodnym dla 30 rozmaitych osób. Skonstruowała je londyńska firma Shrager Brothers. Mechanizm tego krzesła jest tak prosty, że siedzący może je sobie ustawić w 30-stu dowolnych pozycjach. W obu poręczach krzesła mieści się mała płytka. Lekkie nacięcia tej płytki powoduje przesunięcie tylnego oparcia do pożądanej pozycji. Płytka na drugiej poręczy kontroluje nachylenie miejsca do siedzenia. Krzesło to można dla ułatwienia jego transportu, rozebrać na części.

Trochę humoru

Czy sąsiad czasem czyta?

— Czy sąsiad czasem czyta?
— Nie nie czytam i kwita.
Powiedz mi sąsiad po co?
Na licha mi czytańce?!
Tylko łeb, pante,
Te piemida klekocą.
Ja zresztą z książką w łapie,
W kilka minut już chrapię.

— Tak, nie przeczę, zapewne,
I ja też nieraz ziewnę;
Trudna to jednak rada gdy oświata
upada.

— Niech sobie plotą baśnie,
A ja nie kupię! wlasnie!
A mnie na co bibuły?
Niechaj się moralami.
Częstują sami.

— No tak, tak, ani słówka;
Ho! ho! z sąsiada — główka!
Jednak czasem, niekiedy,
Zajrzeć do pism należy —
Niech sąsiad wierzy.
Możebyśmy od biedy,
Zaprenumerowali choć kiedy.

— Co też bo sąsiad pleciel!
Toż i sam mógłbym przeciel!
Wszak sąsiad nie posądzi,

Żeby ja nie miał za co?

Lecz pytam na co?
Człowiek dobrze się rządzi —
Co mi książka pomoże?
Zasieje? czy zaorze?

— Nie, lecz tak dla zabawy;
Człowiek czasem ciekawy,
Poznać ludzkie koleje.
Opisują odkrycia,
Wypadki z życia,
Nasze ojczyście dzieje...
Siadziesz, czytasz w gaciecie...
Jakbyś jeździł po świecie.

— Co mnie to tam obchodzi,
Jak w Ameryce rodzi;
U mnie na polu ładnie,
A czy stołce z zachodu,
Czy też ze wschodu
Idzie, czy gdzie upadnie,
Gwiazdy gasną, czy błędną,
To mi jest wszystko jedno!

Mylny sąd.

Jednakowo sądzi
Bogaty i biedę.
Że dla ich zabawy
Jest wszystko na świecie.
Mylł się i dziecko,
I ciek, dumny z trzosu,
Bo są oni sami
Igraszka dla losu.

U w a g a !

DR. MENDES DE ARAUJO, lekarz specjalista, naczelny lekarz chorób wewnętrznych w SANTA CASA w Kurytybie. Leczenie »Ano-Retae« i hemoroidów bez operacji.

Dr. Mendes de Araujo DNIA 21-go PAŹDZIEBNIKA rozpoczął udzielać porad lekarskich w PONTA GROSSIE. Przyjmować będzie we wtorki, czwartki i soboty.

UWAGA! Początkowo będzie leczył tylko choroby »hemoroidów«. Bedzie kontynuować, jeśli w ciągu dwóch tygodni znajdzie się dostateczna ilość pacjentów.

Leczenie bez operacji: hemoroidów, żylaków, chorób żołądkowych, niestrawności, zgagi, kiszek, wątroby, bólu, kolec, ślepej kiszki, raka, wrzodów na nogach.

DR. MENDES DE ARAUJO przyjmować będzie, przy AVE-NIDA VICENTE MACHADO 285 w Konsultorium DR PEDRO NASCARENHAS RIBAS od 9-12 godz. i od 1-4 we wtorki, czwartki i soboty.

— 31 —

— A jeśli już czujesz historię, jest to jak mróz w kościach. Łamie cię i przeszywa nawskroś. Nie zapomnasz tego już nigdy, boli i upaja rozkoszą. Raz coś takiego mnie działo, była to straszna noc, pełna okrucieństwa i jakiegoś nieopisanego wzruszenia. Pojeździesz do mnie, pomówimy.

Stare miasto wznosiło się nad nowym na sporym pagórze. Otarły czaly je obronne mury, wzruszający zabytek. W środku pokrętnych uliczek zagradzały nam drogę studnie z kutego żelaza, głęboko schowane w udeptanej ziemi. Tu i ówdzie nad wejściem do domu rozsypywał się obtłuczony portyk, godny lepszego losu. Nad jakimś garażem samochodowym wlatywała z poczerwiałej płaskorzeźby kobieca postać, pod którą przewijał się szamerunek zatartych liter. Zapadał zmierzch, nie przyglądaliśmy się dokładnie sądziwym pamiatkom, niewiele zresztą zostało tu z kamiennej przeszłości. Obronne mury, powiązane basztami, trzymały umykający czas z wątlęj garsci, niby resztką sił. Z ucisku tego uleciał już dawno splendor, unoszący się nad P. przed czterema czy pięcioma setkami lat. Wtedy miasto zastygło sławy i potęgi, dziś został zeń drobny, mikroskopijny punkt geograficzny, oznaczony tylko na dokładnych mapach.

— A to historia — podjął mój towarzysz, nie wiem z akcentem znużenia czy szyderstwa. Melancholijny wygląd, prawda? Wybieraj teraz co wolisz, tamtą popołatłość czy te pokruszone ruiny.

Nagle zatrzymał mnie na miejscu i chwycił za ramię.

— Mnie ciągnie, wiesz co? Życie, życie gęste jak muł, pomieszane ze śmiercią, ale życie całą pierś.

I roześmiał się swoim głośnym, trochę rubasznym śmiechem.

Jeszcze tego wieczoru opuściliśmy P. niezapomniane dla mnie miasteczko, podzielone na nową i starą dzielnicę, rzekłbyś — schowane poza dwa oblicza, jakby dla przedłużenia dwójstosiej jawy i snu, z których nie mogłem otrząsnąć się tego poranku i których cień szedł za mną aż do zmierzchu.

Pułkownik zabrał mnie do swojej kwatery w La M. W tamtych okolicach rozmieszczony był jego nowoformujący się pułk. Droga wiodła wśród płaskich przestrzeni, jechałem znów przez świat pómityczny, z półsensną myślą w głowie. Za oknem samochodu przelatwała szarząca treść nocy, wioski, domostwa. Z pół wracali chłopcy, w powietrzu pachniał ostro wiosenny nawóz. Po godzinie, samochód skręcił z szosy na boczną drogę wysadzana olbrzymimi drzewami, podjechał pod górą i zatrzymał się przed dużym domem.

— Wysładamy.

Pułkownik stał kwaterą w »chateau« hrabiego S. Właściciela domu nie było, mój przyjaciel pełnił rolę gospodarza. Nie mogłem jednak zgodzić się, by do swych licznych prac i obowiązków dodawał jeszcze nowe, zbyt ciężkie powinności. W tworzącym się pułku, dowód jest, jak matka, wszyscy z wszystkim przychodzi do

nego z siedzib narodu, wśród walk okrutnym najeźdźcą. Rozważam niezwykle przygody »Fuhacza« jakbym błądził wspólnie z nim wśród chmur, które w powietrzu są dla niego tem, czem dla mnie góry i lasy na ziemi.

Myszą też, że nie wielu jest młodych, uśmiechniętych ludzi, którzy na potrzelanych maszynach leciliby tak chętnie pod niebo najeżone wroga przemoca. Nie szukał tam chwaly ani śmierci, brał wury ani bohaterstwa. Nie, robił poprostu, to, do czego był powołany. Ale wykonywał to doskonale.

I myślą jeszcze, że jeśli jest jakiś typ polski czy rasa polska, a w niej coś najlepszego, miłość życia i gotowość do śmierci, bezinteresna zdolność do ofiar, zdawałoby się, nadludzkiej, łatwości przejścia od młodocianych porywów do ascezyznej surowości, co mój przyjaciel miał niemal wypisane na twarzy — poręcznik niewątpliwie nie uchybił temu wzorowi.

W przemyślnościach tych spotykałem się z nim, przedłużałem nasze rozmowy, powtarzałem przechadzki. Wydaje mi się, że zbliżam się przez to do stron i losów ojczystych, bez których świat pełen jest samotności.

Bo mego przyjaciela нема już w Paryżu. Wrócił w powietrze.

Tysiąc lat

(Według opowiadania podpułkownika K.)

Ze wszystkich dróg wiodących do Rzymu tę — po których po daliśmy wówczas, o szarym przedświcie, mogły uchodzić za najbliższe starego przysłowia. Uleżały się w płaskiej, zatartej przestrzeni, biegi bezładnymi okolicami. Przez napotkane rzeki przepływały się po kamiennych mostach, sklepionych wysokim łukiem. W polach majaczyły tajemniczo posagi, rzekłbyś — menbiry, z których uleciała moc boskich wyroków. Mogły to być drogi starożytniej Galii, mogliśmy jechać nawspak czasowi, w nierozważną głęb minionych wydarzeń. W głowie, słonnej jeszcze do snu, kołowały uleciała i błędziła mroczna fantazja. Było cicho i mgliste, świat odśladził się daleki i niewyraźny, jak sama zamierzłość.

Wjechaliśmy w uśpione miasteczko, Galia pierzeła, ale czas przestał się gmatwać. Zalegały nam drogi balladowe zamki i spod kapturów baszt patrzyły na nas wykruszone oknami, niby podejrzliwą średniowieczną zrenicą. Na frontonach kościołów klęczyły się zapomniane epoki boskich wizerunków i ludzkich upodobań. Spokój pogodnych łuków romańskich mieszał się z gwałtownymi wzlotami gotyku. W ich rozwidleniach dumaly poważne kwadraty renesansowe, z których łączy się rozum równych linii i prostych kątów. Na złotopłaskowych tympanach rozpywał się Sąd Ostateczny, pełen kusztownie rzeźbionych okrucieństw. Witraże w zapających

— 31 —

Dr. Bronisław Ostoja Roguski

Adwokat

Sprawy cywilne, handlowe i robotnicze, inwentarze, naturalizacje
Biuro adwokackie przy Av. João Pessoa, 75, piętro I. — Fone 2442**DR. E. TEMPSKI — Lekarz**

Praktykował w szpitalach w Polsce

Przyjmuje od godz. 9 tej do 12 tej i od 3-ciej do 6 ci.

Konsultorium: Farmacia GUAIRA,

Rua Mar. Floriano, 742 — Telefon 675.

Rezydencja: ulica 7 de Setembro, 1588 — Tel 677.

Casa de Saude

SÃO FRANCISCOKlinika prywatna — DR. JORGE MEYER FILHO
Rua São Francisco N. 147 — Curitiba — Telef. 1043.

Specjalność: Operacje, leczenie chorób kłobocych, pomoc przy porodach, zastosowanie sztucznego pneumatyora X przy osobach cierpiących na płucę. — Nowoczesny aparat Roentgena — Diatermia. — Sztuczne promienie ultra fioletowe, słoneczne, Zystoskopia. Przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 2 — 5.

Fabrica de Adubos „Paraná”

ALBANO BOUTIN & Cia. LTDA.

Aven. Capanema, 155 - 191 — Curitiba.

Telefona, 226 — Caixa Postal, 332.

Kompletny wybór w nawozach mieszanych i zwykłych,
Dostawca Saletry z Chile — najlepszego nawozu azotowego.

POSZUKIWANA JEST SZCZĄCA, która umie gotować. Zgłoszenia kierować pod adresem: Travessa Pinheiro, 194 CURITIBA

POSZUKUJE się mechaników-słusarzy. Zgłoszenia: TRAVESSA PINHEIRO, 194. CURITIBA

CASA MAGAZINEKoszule, piżamy, kapelusze, bielizna pościelowa, „acotchoados”. Własna Fabryka — Hurt i detal. Rua 15 de Novembro, 443
Tel. 297 — Curitiba.
Adres teleg.: Zakesabbag.**UWAGA!****A MARAVILHA** sprzedaje tysiące kortów kompletnych kamizdrowych na ubrania
każdy kort od Cr\$58,00 — 115,00
i od Cr\$150,00 — 220,00**GEANDE PECHINCHA**.
Ceny niesłychanie niskie. Kompletnie korty wełniane dla pań po Cr\$60,00**A MARAVILHA**

CURITIBA

Praça Tiradentes N. 593, róg ulicy Monsenhor Celso.

Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburkich i paryskich szpitalach. Klinika dla dzieci i dorosłych. — Leczy rany i rany na nogach bez operacji.

Kons. Nad apteką, Aven. João Pessoa 68. Przyjmuje od 1½ — 5

Telefon 8 — 7 — 5.

Rez. Command. Araujo 970.

Telefon 424.

Dr Stanisław Bemben

Lekarz

Klinika ogólna: leczy choroby kłobocze, choroby zjadłki, wątroby i wewnętrzne.

Konsultorium: Praça Tiradentes 530 (altos da Farmacia Stelfeld), od 10 12 i o: 3 6 godz.

Rezydencja: Rua Julia da Costa, 368 — Curitiba Tel. 4376

Casa „ROMEO”

kupuje i sprzedaje ubrania używane; płaci od 100 do 400 Cr. za ubranie, sprzedaje zaś po cenach przystępnych dla wszystkich.

Kop raz a zostaniesz klientem.
Casa Roméu, ul. Rinauelo, 315
Tel. 3401 — Curitiba.**Fabrica de Moveis para Igreja**Oltarze, konfesjonały, ławki, drzwi, okna i schody wykonuje na zamówienie **JULIO GRUDZIEN**.

Rua Visconde de Nacar, 747 — Curitiba.

Chorob. NERWOWE:

Wyczerpanie nerwowe, impotencja, ataki nerwowe, manje, bezsenność, przestrasz, leczy

Dr Lacerda Manna

SPECJALISTA

Rua 15 de Novembro 459 1-sze piętro, Telefon 197 — Curitiba.

Przyjmuje od 3-ciej do 6 tej nad Drogatiba Filial.

WINCENTY FLENIK

Chirurg - Dentysta

Godziny przyjęć: od 8 — 11 i od 2 — 6

Rua Saldanha Maranhão, 593 Curitiba.

Leczenie bez operacji: hemoroidów, zylaków, chorób żołądkowych, niestrawności żgagi, kiszki, wątroby, bólu, kolek, ślepej kiszki, raka, wrzodów na nogach

Dr. Mendes de Araujo

Aven. João Pessoa 68.

Przyjmuje od 3 ciej do 5 tej godziny

DR.

Mieczysław Szaniawski

LEKARZ

Choroby wewnętrzne i nerwowe

Przyjmuje od 9,30 do 11,00 i

od 1,30 do 3,30 przy ulicy

José Bonifácio 92 (Nad Drogatibą)

Bar e Restaurante NACIONAL

João Skoczek

Praça Barão de Guaratã, 181

Ponta Grossa

Wydaje bardzo smaczne śniadania obiady i kolacje, oraz zakąski i napoje różnego gatunku po cenach umiarkowanych.

Radios Philips

Revendedores autorizados

Casa Tarobá

STIER & STIER

Avenida João Pessoa, 111 115

CURITIBA — Paraná

CASA ROSAPraça Tiradentes 246, Curitiba
WELONY, artykuły męskie i damskie, kretony, jedwabne nakrycia, materiały bawelniane, koldry.

Ceny bardzo niskie.

Farmacia Maciel e Santa Felicidade

Praça Osório 193

Rua Sald. Maranhão 741

Fone 2189

Fone 1379

Otwarte do godziny 22 giej — Kompletny wybór artykułów chemicznych i aptecznych tak krajowych jak i zagranicznych: apteczka domowa, artykuły gumowe i perfumy. — Dostarcza się do mieszkania oraz wysyła się do interioru przez reemboło — pocztą.

**POLSKI SKŁAD ŻELAZA
CASA CRUZEIRO**

Sielski, Sbalqueiro & Cia

PRÇA CORONEL ENEAS N. 152 (dawniej Praça do Ordem)
Żelastwo, naczynia kuchenne, szkló, farby, oleje, pokosty,
nasiona ogrodowe gwarantowane, artykuły na prezenty itp.

Ceny niskie

Armazem Tomas KubisKupujemy i sprzedajemy wszelkie produkta krajowe. — Posiadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne.
Praça Coronel Eneas 30, róg São Francisco 57
obok Igreja da Ordem — Curitiba.**MOVEIS CIMO**

DUMA PRZEMYSŁU KRAJOWEGO.

Do urządzenia biura i domu żądaj zawsze „Moveis Cimo”.

Skład: Rua Barão do Rio Branco, 158,

Telefon, 823 — CURITIBA.

MINERVA

DROGARIAS E FARMACIAS

Matriz: Curitiba, Praça Tiradentes 554 — Telefon: 220-1220-2220
NAJWIĘKSZA FIRMA APTEKARSKA — FARMACEUTYCZNA
NA CAŁY STAN PARANAPosiada swe filie dla sprzedaży hurtowej i detalicznej we wszystkich wojewódzkich miastach Stanu: Curitiba, Ponta Grossa, Jacarésinho, Paranaguá, Londrina, União da Vitória, Iratý, Morretes, Bandeirantes, Araçongas.
Przyjmuje zamówienia za załączką Reembolso Postal.**Joalheria Rocha**

Biżuteria, zegarki i t. p. rzeczy na prezenty.

Firma, która ma największy i najlepszy wybór zegarków w Paraná.

Sprzedaje tanio i gwarantuje ich solidność.

Ulica Monsenhor Celso, 124 — Telefon 3-4-02 w Kurtybie

Casa Eletro Brasil

RUA 15 DE NOVEMBRO, 525 Fone, 157.

Oficyna — Rua Ignacio Lustosa, 26 — fone, 3321.

Wszelkie materiały elektryczne — Instalacje światła i prądu

— Radia — Engeladeiras — Aspiradores de pó — Geladeiras.

Oficyna dla napraw Aparatów Radiowych i Geladeiras oraz

wszelkich aparatów elektrycznych handlowych z jakiegokolwiek materiału.

Depositarios dos Electrodo — FREDOTTI.

Maquina de Solda Elétrica

„A VENCEDORA”

FRANCISZKA LACHOWSK EGO

Curitiba — Rua Cabral 141 — Telefon 1357

Największa fabryka cukierków i karmelków w Paraná

Wyrobia cukierki malinowe, kokowe, miętowe, cytrynowe, mleczne

gumowe itp. — Towar pierwszej jakości po cenach przystępnych.

A MODELAR

CAPITAL DAS ROUPAS

Główny skład: Rua José Bonifácio 115. CURITIBA. Tel. 3332
Sprzedaż hurtowa: Specjalny dział ubrań dla mężczyzn, pań i dzieci.

Sprzedaż detaliczna: Bogaty wybór kostiumów, kap gumowych i płaszczów.

Filia: Ponta Grossa, Avenida Vicente Machado,

Edifício Crimela, Telefon 720

Nasza wyłączność: Konfekcje ÉFECE

Wiadomości z Polski i o Polsce

»Polska — to kraj katolicki z szyldem komunistycznym«

Paryż (IC). — W paryskim czasopiśmie »Le Combat« ukazał się cykl reportaży o Polsce, napisany przez dziennikarza St. Fumet, który powrócił z dłuższej podróży po Polsce.

Fumet stwierdza na wstępie, że dzisiaj, nie można nikomu wmówić, iż Polska uległa rusyfikacji lub sowietyzacji. Obecna Polska jest krajem bardziej katolickim niż przed wojną, a posiada jedynie nadruk komunistyczny, który jej daje komunistyczny rząd.

»Kościół w Polsce posiada nadal olbrzymie wpływy — pisze p. Fumet. Wprawdzie wybory dały władzę komunistom, nie wiadomo jednak, w jakiej mierze Polska kroczy za swym obecnym rządem. Jej wierność Kościołowi nie ulega żadnej wątpliwości. Po kilku procesach o kontakty z obcokrajowcami ludność niechętnie i bardzo ostrożnie rozmawia z przybyszami z zagranicy.

»Polskość w pojęciu Słowian jest synonimem katolicyzmu. Antypatia zasadnicza, jaką Rosjanin odczuwa w stosunku do Polaka, wynika z antypatii do całego katolicyzmu. Katolik — znaczy Polak. Tak rozstrzyga zagadnienie

Rosjanin i taki jest oddawna jego punkt widzenia. Dziwiłoby mnie, gdyby sowieciarz był innego poglądu.

»Przed wojną chodzono do kościoła wiele. Dziś wszyscy chodzą do kościoła. Kardynał Sapięha cieszy się powszechnym szacunkiem, pomimo swych przekonań politycznych. Nawet komuniści mają podziw dla jego wielkopańskości. Jego książęcy sposób stawiania oporu okupantowi zyskał mu serca wszystkich. Niemniej jest faktem oczywistym, że stroni on od rządu.

Fumet jest zdania, że kościół w Polsce powinien wykorzystać niezmiernie przywiązanie do religii i wyjątkową pobożność i, korzystając z nadzwyczajnego autorytetu, stanąć na czele akcji reform społecznych, które wszyscy gotowi są uznać i przyjąć. »Nie trzeba nam było komunistów, by zorganizować podział ziemi — mówiono w Polsce Fumetowi — wszyscy bowiem godziliśmy się na to zasadniczo«. Kościół pierwszy popierał reformę rolną. »Temu wyjątkowemu autorytetowi Kościoła należy przypisać niemożność sowietyzacji Polski — kończy p. Fumet.

Handlem wymiennym gnębią rolników

Warszawa (IC) — Zaprowadzony system wymiany zboża na węgiel, skórę, tekstylia itp. natrafia na liczne trudności w funkcjonowaniu handlu wymiennego, co naraża rolników na stratę czasu i rozczarowanie.

Szereg faktów, jakie miały miejsce w terenie potwierdza ten niezrozumiały stosunek placówek wymiennych do rolników.

W Błoniu i Grodzisku wydano np. po trzy metry węgla za dostawę każdego metra zboża. Po kilku dniach na placówkach tych zaczęto wydawać już tylko po dwa metry węgla za jeden metr zboża. To zmniejszenie opatu krzywdziło przy zamianie rolników, którzy musieli zrezygnować z wymiany i odjechać z zytym do domu. Również w Bło-

niu w Spółdzielni Handlowej przyjęto od rolników zboże, natomiast na towar wymienny w postaci skóry kazano im czekać, oświadczając, że Spółdzielnia nie posiada odpowiednich odcinków skóry, choć takie znajdowały się w składach miejskich z przeznaczeniem na wymianę za zboże.

Wymiana zboża na węgiel i skórę stwarza wiele kłopotów rolnikom. W tych warunkach nie można liczyć na stałość wymian i zaspokojenie potrzeb, gdyż brak skóry nie pozwala na reparację butów, bo szew z reguły nie posiada skóry, a kupno na »czarnym rynku« grozi więzieniem. Także zmniejszenie węgla przy wymianie naraża rolnika na poważne straty materialne.

Pomnik powstańców gheła w Warszawie

Warszawa (IC). — Wśród ruin dawnego gheła warszawskiego zbudowany zostanie pomnik, poświęcony bohaterom żydowskim, którzy porwali za broń w walce z niemieckim okupatem.

Na rogu ulic Gęsiej i Zamenhoffa, w miejscu gdzie padły pierwsze strzały powstańców, wznieciona zostanie olbrzymia kolumna a na niej pomnik wysokości 24 stóp. Pomnik i rzeźby zostaną wy-

konane przez artystów żydowskich z żelaza i betonu. Całość pokryta będzie płytami z czarnego granitu, zakupionymi przez żydów szwedzkich za 100.000 koron szwedzkich. Płaskorzeźby wykonana artysta rzeźbiarz N. Rappaport. Przedstawiać one będą sceny z walk powstańców żydowskich z Niemcami. Główna płyta obrazować będzie ostatni pochód żydów, prowadzonych na śmierć.

»Tydzień Miłosierdzia« w Polsce

Warszawa (IC). — Krajowa Centrala »Caritas« zorganizowała w całej Polsce t. zw. Tydzień Miłosierdzia, który trwał od 5 do 12-go października. Celem jego jest uświadomić ludność o obowiązku wobec bliźniego, który potrzebuje pomocy swych współbraci oraz zebranie odpowiednich funduszy na dalszą pracę charytatywną.

Ordynariusz włocławski, ks. Bp. Karol Władysław Radoński rozesłał specjalny list pasterki, w którym wzywa do »ratowania człowieka«, zagrożonego dzisiaj nie tylko fizycznie przez nędzę, ale i duchowo przez zalew pogaństwa a zjatyckiego i anarchię, usiłującej sprowadzić ludzką na dno powszechnej nędzy.

»Tegoroczny Tydzień Miłosierdzia niechaj przebudzi tych, którzy jeszcze stoją na uboju, nie rozu- mieją, o jak wielką chodzi sprawę — pisze Biskup Radoński. Sierociń- ce nasze walczą z wielkimi trud- nościami. Parafie zamożniejsze zło- żą ofiary na dzieło miłosierdzia w parafiach ubogich, które sobie sa- me poradzić nie mogą. Ofiarodaw- com i wszystkim, którzy się przy- czynią do przeprowadzenia tej ak- cji, całym sercem błogosławieć.

ISKIERKI

— Warszawska misja wojsko- wa w Berlinie zwróciła się do ame- rykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech o wydanie kilku Niemców — zbrodniarzy wojen- nych. W ich liczbie znajduje się również Oskar Dengels odpowie- dzialny za śmierć Stefana Starzyń- skiego, bohatera polskiego prezydenta. Warszawy.

— Uniwersytet im. Mikołaja Kop- ernika w Toruniu posiadający własne obserwatorium astronomicz- ne otrzymał od uniwersytetu How- ard w Stanach Zjednoczonych cenny dar w postaci wielkiej lunety astronomicznej wartości dwa i pół miliona dolarów.

— Fabryki firmy Cegielskie- go, wyrabiają działa 8, 5 i 15 cm. Produkcja odbywa się pod nadzo- rem sowieckim, a zatrudnieni są wyłącznie aktywiści z PPR. W po- — niemieckiej fabryce samolo- tów koło Ławicy niemieccy spec- jaliści pod nadzorem sowieckim, pracują nad modelem myśliwca o szybkości 1.500 km. na godzinę, mającym być dołączeniem Meser- schmidt—163 z poprawionym sil- nikiem Heinkla. Fabryka radio- sprzętu Ratajczaka w Bydgoszczy wyrabia dla armii czerwonej nie- mieckie 30 — wiatowe aparaty po- lowe.

— W przeprowadzanej obecnie »weryfikacji« członków PPR na terenie Warszawy na 39.450 członków »wstrzymano legityma- cje« 2.019 członkom, usunięto z organizacji 728 członków. Równo-

legle »czyści się« PPS. »Robotnik« co kilka dni ogłasza nazwiska wy- wydanych członków z krótkim uzasadnieniem. A więc »za poglą- dy rasistowskie i alkoholizm«, »za należenie do dwóch partii jedno- cześnie i alkoholizm«, ale najczę- ściej — »za występowanie przeciw uchwałom Rady Naczelnej PPS«, za »brak dyscypliny« i za »dzia- łalność antydemokratyczną«.

— W Warszawie i osiedlach pod- miejskich rozprowadzono w ciągu sierpnia i września około 30.000 ton węgla w sprzedaży wolno-rynko- wej po cenach 2.020 złotych za tonę. Ilość ta jest całkowicie niewy- starczająca na pokrycie zapotrze- bowania ludności zwłaszcza, że znaczna część świata pracowniczego została pozbawiona kart ży- wościowych pierwszej kategorii, do których przywiązane były tak zwane deputaty węglowe.

— W Warszawie podano do wiadomości publicznej, że pomoc społeczeństwa polskiego dla ofiar katastrofalnej powodzi zimowej w Polsce wyraziła się sumą około miliarda złotych.

Społeczeństwo polskie w Wielkiej Brytanii — jak wiemy — uczestni- czyło w akcji pomocy dla powo- dzian za pośrednictwem »Dziennika Polskiego i Dz. Żoł.« i ze- brało sumę £11,103 w gotówce o- raz kilkaset funtów szterlingów w towarach.

— Dnia 19-go sierpnia b. r. w Lublinie na Śląsku urodził się czworaczki w rodzinie droźnika ko- lejowego Kupki. Czworaczki otrzy- mały imiona: Basia, Marysia. Jad- dia i Bolek. Czworaczki znajdują się pod opieką lekarzy polskich oraz społeczeństwa, które przesyła rodzinie Kupków dary w naturze i w pieniądzu.



Prymas Polski Kardynał Hlond wydał odezwę do społeczeństwa polskiego wzywającą do ofiar na odbudowę świątyni w Warszawie. Powołał też do życia Radę Prymasowską odbudowy kościołów, na której czele stanął ks. biskup Wacław Majewski. Zburzonych kościołów w Warszawie jest 48 a poza Warszawą 34. Koszta odbudowy kościołów w archidiecezji warszawskiej obliczane są na 3 miliardy złotych obecnych co równa się mniej więcej 30 milionom złotych wartości przedwojennej. WŁADZE KOŚCIELNE W POLSCE LICZĄ TEŻ I NA POMOC POLAKÓW Z EMIGRACJI. Odbudowa katedry warszawskiej Św. Jana już się rozpoczęła. Z początku odbudowuje się presbiterium a na wiosnę przystąpi się do wznoszenia naw. Rozpoczęto też pracę nad odbudową innych kościołów.

»Odwołuję się do uczuć katolickich i ojczyściwszych wszystkich rodaków za granicą. Apeluje do ich organizacji i pism poczynnych.

Gdziekolwiek jesteście, pomóżcie mi odbudować na nowo kościoły warszawskie...

Pomóżcie mi, Rodacy w kraju i w świecie stworzyć tu godne warunki czci bożej. Iżby mocami Ducha pocieszyciela roz- pogodziło się moralne oblicze stolicy. Iżby Warszawa górowała nad metropoliami globu prymatem prawdy i duchowego do- stojęństwa. Iżby od niej, jako od dziejowej piastunki władzy, wiały na kraj twórcze tajemnice boże, które męczęńskim ser- cem wchłonęła, gdy wśród pożogi kontynentów dogorywała w purpurowej chwale własnej ofiary«. August Kardynał Hlond.

Wierzmy, że w dziele odbudowy świątyni w Warszawie nie braknie ofiar Polonii Brazylijskiej.

Ofiary prosimy nadsyłać na adres Redakcji, które następ- nie prześlemy na ręce ks. Prymasa Hlonda.